

TERESA CHYNCZEWSKA-HENNEL

150 ROCZNICA URODZIN MYCHAJŁA HRUSZEWSKIEGO KILKA SŁÓW REFLEKSJI POLSKIEGO HISTORYKA

Mychajło Hruszewski, wybitny historyk ukraiński, polityk, Przewodniczący Ukraińskiej Centralnej Rady, długoletni przewodniczący Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie, urodził się w Polsce (Królestwie Polskim) w Chełmie 29 września 1866 roku. Zmarł 25 listopada 1934 roku w Kisłowodsku.

Hruszewski w historii Ukrainy odegrał swą ogromną, nie do przecenienia rolę. Działając na przełomie XIX i XX wieku, w ściśle określonych warunkach narodowych i społecznych, w jakich znajdowała się Ukraina, stworzył monumentalne, niepowtarzalne do dziś dzieło zawierające konstrukcję dziejów narodowych, dziesięciotomową syntezę historyczną do połowy XVII wieku zatytułowaną *Istorija Ukrajiny – Rusy*, wydawaną we Lwowie i Kijowie w latach 1898-1936. Jak słusznie napisał Tomasz Stryjek, Hruszewski był pierwszym historykiem ukraińskim, który poprzez zmiany pracy akademickiej i kontakty naukowe doprowadził do powiązania środowisk naukowych lwowskich i kijowskich ze sobą. Drugim ważnym aspektem, stanowiącym o przełomie w dziejach historiografii ukraińskiej – było rozdzielenie bardzo spektakularne i wyraziste dziejów Ukrainy i dziejów Rosji, o czym mowa będzie jeszcze w dalszej części niniejszego artykułu¹.

¹ T. Stryjek, *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie 1991-2004*,

Dla Ukraińców jest bohaterem narodowym, o czym świadczą liczne pomniki, ulice w różnych miastach, nazwy instytucji jego imienia. Jego życie i twórczość znajduje wiele miejsca w szkolnych i akademickich podręcznikach.

Każdemu bez mała historykowi w Polsce postać i twórczość Hruszewskiego nie są obce, lecz poza tym środowiskiem, jak uważam jego nazwisko pozostaje dzisiaj nieznane. Inaczej rzecz się miała dawniej. Sto lat temu wśród polskich historyków, ale też i w szerszej opinii publicznej, zwłaszcza w Galicji budził ten uczony i polityki ukraiński spore kontrowersje. Pierwsze krytyczne recenzje ukazały się na łamach „Kwartalnika Historycznego” oraz w „Zapyskach Tow. im. Szewczenki”. Zabrali między innymi głos: Antoni Prochaska, Franciszek Rawita-Gawroński, Aleksander Jabłonowski i inni².

Mychajło Hruszewski uważał Polaków, choć poglądy jego zmieniały się w czasie, jako okupantów Ukraińców a Petlurę za zdrajcę. Będąc czynnym politykiem obawiał się sojuszu polsko-ukraińskiego, ponieważ postrzegał go, jako zagrożenie dla zjednoczenia ukraińskiej ziemi poprzez ugruntowanie polskiej dominacji gospodarczej i politycznej na prawobrzeżnej Ukrainie. Polityczne przekonania Mychajła Hruszewskiego wynikały z kolei z jego światopoglądu, jako uczonego – historyka. Nie miejsce w krótkim eseju na wnikliwe przedstawienie koncepcji historiozoficznych historyka ukraińskiego, ale należy również podkreślić, iż dla rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej wniósł bardzo wiele³. Hruszewski uważał,

Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007, s. 254-255, *passim*.

² Zebrał te opinie w bardzo dobrze napisanej książce o Hruszewskim, Ł. Adamski, *Nacjonalizm postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, PWN, Warszawa 2011, s. 290-310.

³ S. Kozak, *Mychajły Hruszewskiego poszukiwania intelektualnych i świadomościowych źródeł Nowej Ukrainy*, [w:] *Droga ku wzajemności, Tom jubileuszowy dedykowany prof. Aleksandrowi Barszczewskiemu*, red. Naukowa M. Timoszuk i M. Chaustowicz, Warszawa 2006, s. 161-166.

że narodem może być grupa etniczna, która posługuje się swoim językiem, dialektem i charakteryzuje się silnymi odrębnościami etnicznymi. Inteligencja narodowa musi identyfikować się z kulturą ludu, z którego powinna wyrastać i z nim się utożsamiać. Potępiał przyjmowanie obcych wzorców kulturowych, uważał, iż każda kultura powinna rozwijać się samodzielnie, a ingerencja z zewnątrz jest wysoce niewłaściwa i niepożądana. Stąd płynęła krytyka wobec prawa i osadnictwa niemieckiego w średniowieczu, wobec Żydów, którzy osiedlali się na Ukrainie, wobec Polaków, którzy poprzez katolicyzm szerzyli obcą dla Ukraińców kulturę. Deprecjonował przy tym tę „ubogą polską kulturę” XVII i XVIII wieku, która jego zdaniem była słabą kopią kultury zachodnioeuropejskiej. Te opinie wyrażone w szóstym tomie jego *Istoriji Ukrajiny – Rusy*, stanowią bez wątpienia odpowiedź na propagowanie przez polskich historyków przekonania o „misji kulturowej” na Wschodzie (Karol Szajnocha, autor *Szkiców historycznych*)⁴. Hruszewski bardzo ostro krytykował unię lubelską, uważając ją za akt, w którym dokonano zamachu na cudzych przekonaniach i prawach. Bardzo krytycznie, nie szczędząc nawet ostrych sformułowań krytykował Kościół rzymskokatolicki i co oczywiste unię brzeską, jezuicki system szkolnictwa, szlachecką demokrację. Szlachtę obwiniał o wynarodowienie Ukraińców. Nie oszczędził metropolity Piotra Mohyły, twórcy Akademii Kijowsko – Mohylańskiej. Uważał konsekwentnie, iż Mohyła nie był związany z ukraińskim narodem, bliższe więzy łączyły go z Polakami. Program szkolny wraz z nauczaniem obok staro-cerkiewno-słowiańskiego i greki, także języka polskiego i łaciny, miał skutki negatywne. Jak

⁴ T. Chynczewska-Hennel, *Fenomen porozumienia, rozumienia i nieporozumienia w I Rzeczypospolitej. Polska – Ukraina: badania historyczne*, [w:] *Stan badan nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, pod redakcją W. Walczaka, K. Łopateckiego, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, t. VI, Białystok 2013, s. 255-264.

uważał Mychajło Hruszewski, projekt Mochyły zagłuszał kulturę ukraińską i stanowił dla niej obcą, konkurencyjną kulturę.

Przykładów tego typu można by przytoczyć znacznie więcej, ale należy raczej zwrócić uwagę na fakt, iż dyskusja wokół tego wielkiego historyka, autora godnej podziwu bogatej spuścizny naukowej, toczy się od dawna wśród historyków w Ukrainie i na świecie.

Powrócić wypadnie do opinii polskich historyków. W okresie od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej, jak już wspomniano, głosy były bardzo krytyczne. Zarzucano Hruszewskiemu stronniczość i błędy w ocenie wielu zjawisk historycznych: negatywny obraz szlachty zaściankowej (Antoni Prochaska), stawianie tez bez poparcia naukowego o sprawnym funkcjonowaniu państwa ruskiego we wczesnym średniowieczu (Franciszek Rawita-Gawroński), antynormańskie stanowisko (Aleksander Brückner), upolitycznienie historii i wiele innych. Przyznawano Hruszewskiego ogromną erudycję, podziwiano pracowitość, stawiano wręcz za wzór ale jednocześnie nie zgadzano się na wiele poglądów, które zdaniem polskich historyków wypływały z aktualnych w jego czasach wydarzeń i napięć narodowych w Galicji.

W obszernym artykule recenzyjnym czwartego, piątego i szóstego tomu *Historii Ukrainy – Rusi*, wybitny badacz epoki jagiellońskiej Ludwik Kolankowski na łamach „Kwartalnika Historycznego” z roku 1913 zarzucił autorowi ukraińskiemu niewłaściwą interpretację w postrzeganiu niechęci elit Wielkiego Księstwa Litewskiego do ściślejszych związków z Polską, jako sporów Polski z Ukrainą. Wśród wielu innych argumentów polemicznych, Kolankowski nie zgadzał się z totalną krytyką unii lubelskiej. Uważał ponadto, iż Hruszewski określał Rusinów, jako Ukraińców, traktując Białorusinów i wydarzenia, które miały miejsce na Białorusi – w ramach *Historii Ukrainy – Rusi*.

Zastrzeżenia podobnego typu wysuwał Henryk Paszkiewicz w swym dziele *The Origin of Russia* opublikowanym

w Londynie w roku 1954 i wydanym w Polsce w 1996 pod tytułem *Początki Rusi*. Oto jego słowa:

„Do jakich błędnych rezultatów prowadzi fałszywe użycie terminu Ukraina, wskazuje choćby tytuł wielotomowego dzieła M. Hruszewskiego – *Historia Ukrainy – Rusi*. Oba pojęcia Ukraina – Ruś, nie pokrywały się ze sobą ani w czasie, ani w przestrzeni, nie mogą być traktowane równorzędnie. Uczony powyższy omawia obszernie dzieje południowo – wschodniej Europy w czasach, kiedy słowo Ukraina oznaczało terytorium pograniczne. Można by więc z tytułu (który raczej powinien brzmieć: *Historia ukraińskiej Rusi*) domyślać się, że autorowi szło o historie kresowych ziem Rusi”⁵.

Hruszewski nie mógł, co oczywiste, odpowiedzieć Paszkiewiczowi, ale z wieloma historykami polskimi prowadził polemiki. Przypomniał je Łukasz Adamski, który stwierdził w odniesieniu do recenzji Hruszewskiego na temat publikacji II Statutu Litewskiego z 1566 roku w wydaniu Polskiej Akademii Umiejętności, że złośliwości historyka ukraińskiego były uzasadnione:

„Spuścizna Polski historycznej leży na Polsce współczesnej niczym ciężkim kamieniem. Wychodząc ze stanowiska tamtej Polski historycznej, współcześni [rok 1902 – dop. T.Ch.H] uczeni polscy traktują Ukrainę – Ruś oraz Litwę, jako domeny polskiej nauki, które *ex officio* muszą wchodzić w obręb polskich badań, tak samo jak uczeni wszechrosyjskiej orientacji wciągają te same przedmioty do nauki rosyjskiej jako jej integralne składniki”⁶.

Hruszewski zarzucał polskim wydawcom i historykom, określając ich „krakowskimi mężami uczonymi”, iż wydali „zabytek prawa polskiego”. Nie zorientowali się ponadto

⁵ H. Paszkiewicz, *Początki Rusi, z rękopisu przygotował K. Stopka*, PAU, Kraków 1996, s. 496.

⁶ Cyt. za: Ł. Adamski, *op. cit.*, s. 315.

w porę, jak uważał, że wydany on został w języku oryginału w roku 1854 w Rosji.

Mychajło Hruszewski dostrzegł mimo daleko posuniętego krytycyzmu, pozytywne strony Polaków, którzy zostali poprzez zabory podzieleni na trzy części. Szlachty nie cenił, uważał ją za „reakcyjno-klerykalną”, ale paradoksalnie stawiał ją za wzór dla Ukraińców także pozbawionych swego państwa.

Polacy uważali ukraińskiego historyka i to zarówno sympatycy endecji jak i publicyści lewicowi (Ludwik Kulczycki, czy Wilhelm Feldman) za ukraińskiego nacjonalistę, polonofoba. Po jego śmierci ukazały się w polskich pismach naukowych nekrologi, w których pisano z szacunkiem wobec zmarłego. Oto fragment nekrologu pióra redaktora naczelnego „Kwartalnika Historycznego” – Teofila Emila Modelskiego:

„Zawiedziony w nadziejach swoich i dążeniach politycznych, resztki dni spędził zboleły i złamany nieszczęściami w Kisłowodsku na połudn.-zach. Od Piatigorska na Kaukazie, w kraju, w którym upłyły mu najszcześniejsze lata młodości”⁷.

W zakończeniu rozważań o polskich opiniach wyrażanych pod adresem Hruszewskiego, należy powrócić do, cytowanej już, cennej książki pióra młodego badacza Łukasza Adamskiego, który wiele lat swej pracy poświęcił studiom nad tą niezwykłą postacią w aspekcie jego poglądów na Polskę i Polaków. Autor postawił sobie wiele pytań i tez badawczych, które w miarę swej pracy weryfikował. Oto niektóre z wielu innych:

„W jakim stopniu stosunek Hruszewskiego do Polski i Polaków był uwarunkowany internalizacją przezeń postawy, którą wobec nich przyjmowali najbardziej znani przedstawiciele dziewiętnastowiecznego ukraińskiego ruchu kulturowo – narodowego? Jakie znaczenie

⁷ T. E. Modelski, *Michał Hruszewski 1866-1934*, [w:] „Kwartalnik Historyczny” 1934, nr 4, s. 1023-1024.

miały przy tym istniejące zbieżności bądź sprzeczności między celami polskiego i ukraińskiego ruchu narodowego? Na ile zaś ów stosunek wy pływał z osobistych doświadczeń, przemyśleń, wartości, postaw? Innymi słowy, chodzi o określenie czynników, które sprawiły, że relacje ułożyły się w taki a nie inny sposób”⁸.

Jak najbardziej słusznie polski badacz poświęcił sporo miejsca na charakterystykę procesów narodotwórczych na obszarze dawnej Rzeczypospolitej i przekształcania się narodowych tożsamości, rosnącej świadomości narodowej – powszechnych zjawisk charakterystycznych dla XIX wieku. Poglądy Hruszewskiego nie mogły, co oczywiste abstrahować od toczonych wówczas debat nad pojęciami i definicjami narodu. Jeśli uważamy Hruszewskiego za nacjonalistę, to przecież jak tłumaczy Adamski, należy się jednocześnie zastanowić, czy nacjonalizm musi być ruchem prawicowym? Czy może występować w oparciu o zasady lewicowej demokracji?⁹.

Żeby odpowiedzieć na tak postawione pytania, ich autor zapoznaje w swej książce czytelnika z szeroko prowadzonymi dyskusjami wokół narodu, nacjonalizmu, jako klucza interpretacyjnego. Przywołuje wielu autorów od Montserrata Guibernau, Johna Hutchinsona, Anthony’ego Smitha po Ernesta Gellnera, Erica Hobsbawma, Benedicta Andersona, Adriana Hastingsa i wielu innych. Przywołuje też ustalenia wielu badaczy z Europy Środkowo-Wschodniej, polskich, czeskich i ukraińskich. Autor książki poświęconej Hruszewskiemu poza materiałami opublikowanymi, bogatą literaturą przedmiotu, wykorzystał zbiory znajdujące się w archiwach Kijowa, Lwowa, AGADu i AANu w Warszawie, Bibliotece Jagiellońskiej, PAN/PAU w Krakowie i wielu bibliotekach. Praca oparta została na solidnej bazie źródłowej. Poza małymi wyjątkami nikt w naszym kraju dotych-

⁸ Ł. Adamski, *op. cit.*, s. 9.

⁹ *Ibidem*, s. 11.

czas nie napisał tak obszernej i wnikliwej pracy poświęconej Hruszewskiemu i jego spojrzeniu na Polskę i Polaków. Łukasz Adamski stwierdził w podsumowaniu, z czym wypadnie się zgodzić:

„Bez wątpienia był postacią wielką. Jako historyk, polityk i działacz społeczny istotnie wpłynął na losy Ukraińców, a do pewnego stopnia również Polaków i Rosjan. Stanowi wręcz modelowy przykład intelektualisty społecznika z Europy Środkowej i Wschodniej, jednego z tych, którym w naszym regionie świata po śmierci stawia się tablice i pomniki z napisami: „Gorącemu patriocie i nieustrudzonemu bojownikowi o niepodległość Naszej Ojczyzny i prawa Naszego Narodu – wdzięczni rodacy”¹⁰.

Autor książki wskazał na wpływ wielkich autorytetów, osoby mające wpływ na kształtowanie się poglądów Hruszewskiego. Byli to starsi wiekiem od niego działacze ukraińskiego ruchu narodowego: Maksymowicz, Szewczenko, Kostomarow, Kulisz, Drahomanow i Antonowicz. Pobyt Hruszewskiego we Lwowie i obserwacja tamtejszych stosunków na Uniwersytecie też miała wpływ na kształtowanie się jego poglądów. Ze sprzeciwem Polaków, o czym pisze Adamski, musiały się spotkać hasła Hruszewskiego o potrzebie wyłączenia ziemi chełmskiej z Królestwa Polskiego czy nawoływanie do reformy ziemskiej na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie. Niemniej niechęć ukraińskiego historyka wobec Polaków osłabiały represje rosyjskie, które sam dobrze poznał.

W swych badaniach naukowych dbał Hruszewski o staranność warsztatu historyka, włączał także inne dyscypliny naukowe. Korzystał z ustaleń ówczesnej socjologii. Masy ludowe, poprzez wpływ Antonowicza, stały się dla niego głównym tematem badawczym. To spojrzenie determinowało jego badania nad historią. Trzeba jeszcze podkreślić, iż Hruszewski publicysta i Hruszewski historyk, naukowiec to czasami jakby

¹⁰ Ibidem, s. 322.

dwie postaci. Ton publicystyczny, w którym niechęć do historii Polski przejawiała się nieraz jaskrawo, słabła w pracach naukowych.

W jednym z wniosków końcowych badacz Hruszewskiego stwierdził, iż w sytuacji trudności finansowych (niestety są to bolączki nadal aktualne) oraz w obliczu potrzeby siły autorytetu, poglądy tego wielkiego historyka, nie sprzyjają paradygmatowi myślenia i metod badawczych przez współczesnych naukowców w Ukrainie. Jego kult sprzyja powielaniu negatywnych stereotypów o Polsce i Polakach¹¹.

Nie wszyscy koledzy historycy ukraińscy przyjmują bezkrytycznie poglądy Hruszewskiego. Tomasz Stryjek w książce zatytułowanej *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacja dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie 1991-2004* zebrał i omówił skrupulatnie także stosunek naukowców ukraińskich wobec twórczości Mychajły Hruszewskiego. Podkreślił on mianowicie, iż stosunek Hruszewskiego do państwa wzbudzał wśród historyków ukraińskich dyskusję. Z jednej strony zakwalifikowano historiografię XIX wieku, niemal w całości do tak zwanej szkoły narodnickiej, a Hruszewski uznany został za ostatniego jej reprezentanta. Druga opcja historyków emigracyjnych stanęła w opozycji do pierwszej, reprezentując poglądy „państwowe”. Przedstawicielką tej szkoły była Natalia Połonska-Vasylenko. Badacze ukraińscy podnoszą różnice w rozumieniu przez te szkoły kwestii narodu. Tak, więc krytycy Hruszewskiego, zwłaszcza jego działalności politycznej, uważali iż posługiwanie się jedynie kryterium etnicznym, pozbawiło tego historyka zainteresowania rolą elit i organizacji państwowej. Współcześni badacze, między innymi Ihor Hrycz nie widzą w tych różnych paradygmatach aż tak ostrych różnic¹².

¹¹ Ibidem, s. 340.

¹² T. Stryjek, *op. cit.*, s. 255 i n.

Pozostawiając na uboczu wiele innych ciekawych opinii historyków ukraińskich, warto zwrócić uwagę na dyskusję nieżyjącego Jarosława Daszkewycza, Jarosława Hrycaka i Natalii Jakowenko, jaką toczyli w latach 90-tych. Przytoczmy tu w skrócie najważniejsze, jak należy sądzić punkty tej interesującej dyskusji. Pierwszy z wymienionych tu historyków, prowadząc polemikę z badaczami Instytutu Historii NANU, stwierdził, iż Hruszewski był najlepszym badaczem ukraińskim a jego warsztat naukowy powinien być wskazówką dla każdego historyka. Jarosław Hrycak zgodził się z poglądami Daszkewycza w kwestii instrumentalnego wykorzystywania Hruszewskiego przez historyków radzieckich po 1991 roku¹³.

Najbardziej stanowcze wydają się opinie Natalii Jakowenko. Uznała, co oczywiste wielkość Hruszewskiego w realiach jego epoki, ale wskazała także na nieaktualność teoretycznych i metodologicznych założeń historiografii jego czasów. Jakowenko uważa – z czym każdy naukowiec powinien się zgodzić, jak sadzę: „Bez dialogu ze światową wspólnotą naukową, każda narodowa nauka przekształca się w rezerwat prowincjonalnych dziwaków, z którego od czasu do czasu, wyłania się kolejny anachronizm, ale nigdy nie wyniknie myśl odpowiadająca naszym czasom”¹⁴.

Interesujący jest też dalszy ciąg tych dyskusji wokół roli Mychajły Hruszewskiego.

Dyskusja, która zdaje się nie prędko wygaśnie, znajduje swe miejsce także wśród historyków w Europie, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Wymienić tu wypadnie bardzo ciekawą książkę Serhii’ja Plokhyy (Serhij Płochij) „*Unmaking Imperial Russia: Mykhailo Hrushevsky and Writing of Ukrainian History*” (Toronto–Buffalo–London 2005). Książka ta powinna zostać opublikowana, jak uważam w polskiej wersji językowej, ponieważ dotyczy także tematyki i perspektywy

¹³ T. Stryjek, *op. cit.*, s. 305 i n.

¹⁴ Cyt. za T. Stryjek, *op. cit.*, s. 308-309.

polskiej w twórczości Hruszewskiego. Współczesny historyk ukraiński związany z Uniwersytetem Harvarda, ukazuje nam te poglądy w nowoczesnym ujęciu. Stara się wyjaśnić to antypolskie nastawienie Hruszewskiego. Widzi przyczyny w lewicowym światopoglądzie historyka, w napiętej atmosferze w stosunkach polsko – ukraińskich w Galicji, w postawie Polaków wobec ukraińskiego ruchu narodowego czy także w „sponsored przez Rosję kampanii ideologicznej przeciwko polskim roszczeniom do prawobrzeżnej Ukrainy”¹⁵.

Osobiste kontakty z kolegami i przyjaciółmi ukraińskimi i nasze wspólne dyskusje nie zapoczątkowały jednak mego zainteresowania Hruszewskim. Stało się to znacznie wcześniej, kiedy pod kierunkiem Mistrza profesora Zbigniewa Wójcika stawiałam pierwsze naukowe kroki w badaniu historii Ukrainy w czasach nowożytnych. Wówczas profesor ukierunkował moje studia nad Hruszewskim poprzez spojrzenie na tak zwaną „teorię przesunięć”¹⁶.

Teoria ta, najogólniej rzecz ujmując, to teza o istnieniu „jedynego narodu ruskiego”, z którego w pewnym momencie historycznym wyłoniły się trzy narodowości – rosyjska, ukraińska i białoruska. Po upadku Rusi Kijowskiej w XIII wieku centralny ośrodek jednolitej państwowości ruskiej przesunął się na północ do Suzdala i Włodzimierza nad Kłajmą a potem do Moskwy. Stąd Ruś – Ukraina była konsekwentnie uznawana przez Rosję jako „Małorosja”, w przeciwieństwie do Wielkiej Rosji. Z taką teorią nie mógł zgodzić się Hruszewski. Na Kongresie Filologów Rosyjskich w 1904 roku w sekcji historycznej wystąpił z krytyką, przeciwko temu „tradycyjnemu

¹⁵ Ibidem, s. 31, passim.

¹⁶ T. Chynczewska-Hennel, *Czy historycy uporali się z „teorią przesunięć”*, [w:] *Dziedzictwo polsko-ukraińskie, The Polish-Ukrainian Heritage, Studia Politologiczne, Studies of Political Science*, red. S. W. Chazbijewicz, M. Melnyk, K. Szulborski, t. 2, Olsztyn [2006], s. 32-41; ukraińska wersja [w:] *Szostyj Miżnarodnyj Kongres Ukrajinciv, Istorija, Politologija*, Kyjiw–Doneć 2005, Kyjiw 2007, s. 5-15.

schematowi Ruśkoji istoriji”¹⁷. W artykule poświęconym temu zagadnieniu a przede wszystkim w dziesięciu tomach *Historii Ukrainy – Rusi*, Hruszewski pokazał, że historia Rusi Kijowskiej nie była związana z dziejami włodzimiersko-moskiewskimi, ale wiązała się z okresem galicyjsko-wołyńskim w XIII wieku a później z dziejami litewsko-polskimi w XV i XVI stuleciach. Państwo Włodzimiersko-Moskiewskie nie było nigdy sukcesorem i spadkobiercą Państwa Kijowskiego. W latach osiemdziesiątych XX wieku Omeljan Pritsak i John S. Reshetar nawiązując do myśli Hruszewskiego swym anglojęzycznym czytelnikom próbowali uświadamiać, iż „Ruś is not identical with Russia”¹⁸.

Hruszewski rozdzielił narracje historii Rusi od dziejów Rosji. Od czasów tego historyka ukraińskiego tematyka stawała się coraz bardziej nagłaśniana, żeby wspomnieć takie nazwiska jak dla przykładu jedynie: Mykoła Riabczuk, Ewa Thompson, Giovanna Brogi Bercoff, Roman Szporluk i wiele innych badaczy. Z drugiej strony należy podkreślić, iż historycy rosyjscy, nie mówiąc o politykach w większości nie akceptują tego punktu widzenia, co przynosi w skutkach daleko idące konsekwencje¹⁹.

W zakończeniu należy przypomnieć, iż *Historia Ukrainy – Rusi* Mychajła Hruszewskiego od roku 1997 ukazuje się w języku angielskim w ramach projektu: The Hrushevsky Translation Project, dzięki The Peter Jacyk Centre for Ukrainian Historical Research Canadian Institute of Ukrainian Studies. Na czele zespołu wydawców stoi znany i ceniony w świecie naukowym historyk, profesor Frank E. Sysyn. Pozostali

¹⁷ M. Hrushevsky, *The Traditional Scheme of „Russian” History and the Problem of a Rational Organization of the History of Eastern Slavs*, [w:] *From Kievan Rus’ to Modern Ukraine: Formation of the Ukrainian Nation*, Cambridge, Massachusetts 1984, s. 355-364.

¹⁸ *From Kievan Rus’ to Modern Ukraine*, s. 1.

¹⁹ T. Stryjek, *op. cit.*, s. 62; Ł. Adamski, *op. cit.*, s. 363 i n.; por. także: H. Paszkiewicz, *op. cit.*, s. 354 i n.

edytorzy tworzący zespół to: Serhii Plokyh, Uliana M. Pasiecznyk, Myroslav Yurkevich i inni.

Dotychczas poszczególne tomy *History of Ukraine-Rus'* ukazały się w następujących latach: tom 1 w roku 1997; tom 6 w roku 2012; tom 7 w roku 1999; tom 8 w roku 2002; tom 9, księga 1 w roku 2005; tom 9, księga 2, część 1 w roku 2008; tom 9, księga 2, część 2 w roku 2010 i tom 10 w roku 2014.

Ostatni tom 10 nosi tytuł: *The Cossack Age, 1657-1659*, ukazał się w tłumaczeniu Marty Darii Olynyk, wydany został przez A.B.Pernala, Y. Fedoruka i F.E.Sysyna we współdziale M. Yurkevicha w Edmonton–Toronto 2014. Na pierwszych stronach wymienieni są donatorzy, dzięki którym ten tom ujrzał światło dzienne. Są to: John (Ivan) Yaremko (1918-2010) i Fundacja Katedry Ukrainian Studies Foundation (Toronto) in memory of Mr. Yaremko oraz dzięki zapisowi testamentowemu Edwarda Brodackyy'iego (1926-2007), osiedlonemu po II wojnie światowej w Londynie. Tłumaczenie tego tomu powstało dzięki uzyskanemu grantowi National Endowment for Humanities, Washington, D.C.

Tom dziesiąty liczy 327 stron w grubej okładce, w dużym formacie. Na obwolucie zamieszczono portret siedemnastowieczny portret hetmana Iwana (Jan) Wyhowskiego, na końcu jego podpis. Tom ten składa się z dwóch wprowadzeń – wstępów. Pierwszy zapoznaje czytelnika z projektem angielskiej wersji dzieła Hruszewskiego, drugi jest wprowadzeniem do tomu dziesiątego. O strukturze i kompozycji tego tomu pisze we wstępie Andrew B. Pernal (s. xiii–xxxix). Autor podkreśla znaczenie historyczne *Historii Ukrainy – Rusi* w kontekście dziejów Ukrainy w XX wieku. Zwraca uwagę na fakt, iż Hruszewski dokonał zdecydowanego rozdzielenia historii Rosji i Rusi. Omawia w skrócie trzy cykle historyczne w ujęciu Hruszewskiego, pierwszy ukazał się między 1898 i 1900 rokiem. Tomy 1-3 zawierają dzieje prehistoryczne oraz Rusi Kijowskiej. Drugi cykl powstał w latach 1902 i 1907, obejmuje tomy od 4 do 6 i zawiera historię od XIV do XVII wieku pod

„panowaniem” polsko – litewskim. Tomy od 7 do 10 tworzą cykl historii Kozaczyzny, publikowany w latach 1907-1936. Autor wstępu pisze o kwerendach źródłowych i archiwalnych prowadzonych przez Hruszewskiego. Hruszewski nigdy nie ukończył zaplanowanego tomu ze względu na sytuację polityczną w ZSRR. Należy przypomnieć o tym, że w roku 1930 pozbawiono go wpływu na kierowanie katedry, którą w rezultacie zlikwidowano. W roku 1931 aresztowano Hruszewskiego w Moskwie i przewieziono do Charkowa, gdzie oskarżony został o kierowanie niejakim „Ukraińskim Centrum Narodowym”, które miało na celu obalenia władzy radzieckiej. Na polecenie Stalina zwolniono go. Wyjechał na wakacje do Kisłowodzka jesienią 1934 roku. Poddany operacji nieudanej zmarł 24 listopada tegoż roku²⁰.

Te ostatnie lata życia i pracy twórczej Hruszewskiego skrupulatnie omawia w osobnym, obszernym artykule – wstępie Yaroslav Fedoruk na stronach xii–xcv. Wiele miejsca autor wstępu poświęcił roli córki Kateryny, która wydała po śmierci ojca, ten ostatni tom *Historii Ukrainy – Rusi*.

W kolejności, po obu wyczerpujących wstępach zamieszczono spis niektórych nazw własnych i określeń w brzmieniu własnym oraz tłumaczeniu ich znaczenia czytelnikowi anglojęzycznemu, zaznaczając także pochodzenie danego słowa, np.: „magistrat (Pol., Ukr.) – city administration; town council” (s. xcvi). „Właściwą” część zawierają: fotografia Mychajły Hruszewskiego z jego podpisem oraz trzy mapy Europy Wschodniej około 1650 roku, Prawobrzeże Ukrainy wraz z częścią zależną od Turcji, mapę Hetmanatu.

Wydawcy wersji językowej angielskiej dołączyli do Bibliografii *Historii Ukrainy – Rusi* dla tomów poświęconej czasom kozackim (tomy 7-10) pozycje uwzględniające naukową literaturę przedmiotu. Ta obszerna lista sporządzona została przez profesora Andrew B. Pernala. Podzielona

²⁰ Ł. Adamski, *op. cit.*, s. 248-249.

została na pięć części i zawiera: publikacje źródłowe, bibliografie, monografie, studia i dysertacje, artykuły w księgach jubileuszowych i czasopismach, prace kartograficzne, słowniki i spisy oraz reprint (s. 263-281). Następnie umieszczono tablice ukraińskich hetmanów, królów Polski i wielkich książąt litewskich, rządzących Moskwą, sułtanów otomańskich, chanów krymskich, gospodarów mołdawskich, wołoskich, książąt Siedmiogrodu, cesarzy, królów Czech i Węgier, królów Szwecji, elektorów brandenburskich. Na końcu dołączony jest indeks nazw i osób. Opublikowany w ten sposób dziesiąty tom *Historii Ukrainy – Rusi* Mychajły Hruszewskiego dzięki wersji angielskiej, podobnie jak pozostałe tomy zapoznaje z historią Ukrainy szerszy, bez wątpienia krąg czytelników na świecie. Poszerzenie edycji o obszerny aparat naukowy, zebrana bibliografia pokazują jak bardzo nauka historyczna się rozwija, jak zmienia się w wielu kwestiach spojrzenie historyków dyskutujących ze sobą w pokojowej atmosferze, bez napięć narodowościowych i politycznych, które dane było, niestety przeżywać Hruszewskiemu.